

Tak Polacy "powitali" studentów z Turcji. "Turcy boją się opuszczać hotel"

Angelika Pitoń
21.08.2025

 **wyborcza.pl**
KRAKÓW

Grupa studentów z Turcji przyjechała do Polski w ramach programu Erasmus+. Studencka przygoda zamieniła się w piekło. Władze miasta zaapelowały do mieszkańców o namysł i zatrzymanie aktów wrogości.

Jest ich ośmioro: sześciu studentów i dwie nauczycielki-opiekunki. W Stambule studiują specyficzny kierunek: uczą się, jak serwisować i naprawiać maszyny do sterylizacji sprzętu medycznego.

Do Polski przyjechali na praktyki w ramach unijnego programu Erasmus+. Trafili pod opiekę krakowskiej Fundacji Instytutu Pracy i Kariery. Ale ponieważ w Małopolsce trudno było znaleźć firmę, która odpowiednio pokierowałaby praktykami tureckich studentów, młodych wysłano do Góry Kalwarii (miasto na Mazowszu, ok. 35 kilometrów od Warszawy), do firmy, która zajmuje się produkcją sterylizatorów. z

Studenci z Turcji przerażeni. "Boją się wychodzić z hotelu"

Młodzi przyjechali do Góry Kalwarii 3 sierpnia. Zostali zakwaterowani w miejscowym hotelu. Jak słyszę, opieka zarówno hotelarzy, jak i firmy od początku była na najwyższym poziomie.

Gorzej było na ulicach Góry Kalwarii. Młodzi byli przez mieszkańców zaczepiani, obrzucani wyzwiskami i wulgaryzmami. Ludzie ich filmowali. A kiedy robili zakupy - byli śledzeni, jakby mieli coś ukraść.

Z nagrań, które znaleźli w sieci i przetłumaczyli, dowiedzieli się, że ludzie wykrzykiwali do nich na ulicy, że mają wracać do siebie, zarzucali im, że są tutaj nielegalnie, że Polacy na nich pracują. Padali ofiarą hejtu, również w sieci, przez dwa tygodnie.



Czarę goryczy przelał incydent, gdy jednej z nauczycielek ktoś zerwał z głowy chustę. Odebrała to jako naruszenie cielesności i nietykalności osobistej.

Sprawa trafiła do miejscowej komendy policji. Funkcjonariusze prowadzą postępowanie.

Wrogość grupy mieszkańców Góry Kalwarii, ich agresję i rasistowskie postawy potwierdza Piotr Chmielewski, zastępca burmistrza miasta. Gmina zareagowała na sprawę, wystosowując list do wszystkich mieszkańców gminy:

"W konsekwencji uczestnicy programu, którzy przybyli tutaj z zaufaniem i otwartością, znaleźli się w sytuacji, w której boją się opuszczać hotel, spacerować po mieście czy wykonywać zwykłe czynności życia codziennego" - czytamy w nim.

Studentów czeka przeprowadzka do Warszawy

Fundacja Instytut Pracy i Kariery wspólnie z władzami Turcji podjęła decyzję o przeniesieniu grupy z Góry Kalwarii do Warszawy - raptem dwa tygodnie po ich przyjeździe.

Przeprowadzka grupy trwa. Jak potwierdziliśmy, studenci zostaną w Polsce do końca października. Będą codziennie dojeżdżać ze stolicy do Góry Kalwarii na praktyki.

Władze miasta zaapelowały do mieszkańców o namysł i zatrzymanie aktów nietolerancji i wrogości. "Erasmus+ to program, który łączy młodych ludzi w duchu współpracy, dialogu i otwartości. Dzięki niemu nasi mieszkańcy i uczniowie także mogą wyjeżdżać za granicę, uczyć się w innych krajach i doświadczać serdeczności od obcych ludzi.

Dajmy więc naszym gościom to, czego sami oczekujemy poza granicami Polski – życzliwości, akceptacji i poczucia bezpieczeństwa. Wszystkim nam powinno zależeć, aby Góra Kalwaria nie cieszyła się złą reputacją, która negatywnie wpłynie na przyszłą realizację projektów Erasmus+ z udziałem naszej młodzieży" - czytamy w tym liście.

I dalej: "Chciałbym bardzo mocno podkreślić: każdy człowiek zasługuje na szacunek i godność, niezależnie od kraju pochodzenia, religii czy zwyczajów. To, jak traktujemy naszych gości, świadczy nie tylko o nas samych, ale i o całej naszej wspólnocie" - podkreśla wóldarz.

Rafał Pankowski: W Polsce rośnie fala rasizmu. Winni są politycy

Sprawę dla "Wyborczej" komentuje profesor Rafał Pankowski, socjolog i politolog związany z Collegium Civitas, współzałożyciel stowarzyszenia Nigdy Więcej, monitorującego przypadki rasizmu i ksenofobii: - Ta propaganda wrogości wobec każdego, kto nie jest Polakiem, w ciągu ostatnich tygodni bardzo mocno rozlewa się po Polsce. Obserwujemy nasilające się ataki wobec tych, którzy odbierani są jako zagrożenie czy wróg, bo nie pasują do stereotypowego wizerunku Polaka. Właściwie nie ma dnia, by do naszego stowarzyszenia nie docierały informacje o ludziach, którzy byli obrażani, opluwani czy bici - tylko dlatego, że mieli ciemniejszą karnację, nie władali piękną polszczyzną. Apogeum tej propagandy wszyscy obserwowaliśmy 19 lipca, kiedy ulicami nawet 80 miast i miasteczek przeszły demonstracje zorganizowane przez Konfederację, a które wymierzone były w nie-Polaków.

- Trzeba sobie powiedzieć wprost: odpowiedzialność za tę rosnącą falę rasizmu, ksenofobii i przemocy ponoszą politycy. To oni sami, bezwstydnie i bezkarnie szerzą rasistowskie treści i propagują wrogość wobec drugiego człowieka i de facto - jakiegokolwiek inności. Ta mowa nienawiści, która sączy się z ust polityków, znajduje konsekwencje w postaci coraz częstszych aktów dyskryminacji na ulicach - mówi profesor Pankowski.

Odwołuje się m.in. do postawy Konrada Berkowicza, który podczas antymigranckiego marszu w Krakowie przekonywał, że ksenofobia to wyraz zdrowego rozsądku, "naturalny system odpornościowy człowieka" i efekt "większego zaufania do swoich, a czujności wobec obcych".

Prof. Pankowski w rozmowie z "Wyborczą" wskazuje, że to, co wydarzyło się w Górze Kalwarii, nie było dziełem przypadku.

- To nie pojedynczy incydent, a szereg działań, które wydarzały się dzień po dniu i tu - przy bierności innych, mieszkańców miasta czy internautów. Obojętność i tzw. społeczna znieczulica stają się, niestety, groźnym trendem, którego efektem jest brak jakiegokolwiek kontry wobec rosnących nienawistnych zachowań. To powoduje, że rasizm i ksenofobia szkodzą nam wewnętrznie i zatruwają nas od środka, ale i stają się znane poza granicami naszego kraju, burzą wizerunek Polski na świecie. Kiedyś byliśmy kojarzeni jako kraj Jana Pawła II, Roberta Lewandowskiego. Wkrótce okazać się może, że będziemy krajem kojarzonym z rasistowską agresją, bo ludzie będą od nas wyjeżdżać z masowym doświadczeniem pogardliwego traktowania i wrogości - podsumowuje.

A. Pitoń: „Tak Polacy «powitali» studentów z Turcji. «Turcy boją się opuszczać hotel»”. Krakow.wyborcza.pl, 21.08.2025.
<https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,32189423,przyjechali-do-polski-na-erasmusa-byli-wyzywani-zaczepiani.html>